

JAN PAWEŁ II

## „ODKRYWAĆ WSPANIAŁE OBSZARY ŚWIATŁA”\*

Szanowni Państwo!  
Pracownicy środków przekazu!  
Drodzy Przyjaciele!

1. Bardzo się cieszę, że mogę być tutaj wśród Was obecny. Chciałbym móc przywitać się z każdym z Was osobiście i wyrazić moje uznanie dla każdego z Was z osobna. Chociaż nie jest to możliwe, pragnę wyrazić szczerzy szacunek dla **w s z y s t k i c h m e d i ó w**, które reprezentujecie: dla przemysłu filmowego, dla przemysłu muzycznego, dla radia, mediów elektronicznych, dla telewizji i dla wszystkich tych, którzy poprzez słowo pisane niosą światu informację, a także dla **r ó ż n y c h f u n k c j i**, które pełnicie jako pracownicy fizyczni, autorzy, edytorzy, menedżerowie i dyrektorzy. Pozdrawiam Was wszystkich, którzy wspólnie wykonujecie pełen zakres czynności: od tych widocznych gołym okiem do tych w dużym stopniu ukrytych.

Moja wizyta w Los Angeles, a w istocie moja wizyta w Stanach Zjednoczonych, byłaby niepełna bez tego spotkania, reprezentujecie bowiem jedną z **n a j w a ż n i e j s z y c h** dziedzin, za pośrednictwem których **A m e r y k a** wywiera wpływ na dzisiejszy świat. Dokonujecie tego na wszystkich obszarach społecznego przekazu i w ten sposób wnosicie wkład w rozwój kultury popularnej i kultury masowej. Przez Waszą działalność wywieracie głęboki wpływ na ludzkość. Wasze **p r z e d s i ę w z i ę c i a** oddziałują na sferę przekazu jako taką: poprzez dostarczanie informacji, kształtowanie opinii publicznej i proponowanie rozrywki. Konsekwencje tej działal-

---

\* Przemówienie do pracowników środków przekazu wygłoszone 15 września 1987 roku w Los Angeles podczas pielgrzymki apostolskiej do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Tekst publikujemy za: *Esercitate il vostro ruolo come collaboratori della verità al servizio della giustizia, dell'onestà e dell'amore*, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. 10 (1987), cz. 3, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1988, s. 534-541. Tytuł pochodzi od redakcji.

ności są rozliczne i mają różnorodny charakter. Pomagacie swoim współobywatelom cieszyć się czasem wolnym, doceniać sztukę i korzystać z dóbr kultury. Często dostarczacie im historii, które sobie opowiadają, i piosenek, które śpiewają. Podajecie im wiadomości dotyczące bieżących wydarzeń, ukazujecie wizję ludzkości i powody do nadziei. Wasz wpływ na społeczeństwo jest w istocie bardzo głęboki. Setki milionów ludzi oglądają Wasze filmy i programy telewizyjne, słuchają Waszych głosów, śpiewają Wasze piosenki i wyrażają Wasze opinie. Faktem jest, że nawet najdrobniejsze decyzje, które podejmujecie, mogą oddziaływać na cały świat.

2. Wasza praca może być siłą działającą na rzecz wielkiego dobra lub siłą działającą na rzecz wielkiego zła. Sami znacie zarówno niebezpieczeństwa, jak i wspaniałe możliwości, które się przed wami otwierają. Produkty przemysłu medialnego mogą być dziełami niosącymi z sobą wielkie piękno, ukazującymi to, co w człowieku wzniosłe i co umacnia ludzkiego ducha, dziełami krzewiącymi sprawiedliwość, dobro i prawdę. Z drugiej strony media mogą przemawiać do tego i sprzyjać temu, co w ludziach nikczemne: odczłowieczonej seksualności poprzez propagowanie pornografii lub swobodnej postawy wobec seksualności i wartości ludzkiego życia; chciwości poprzez upowszechnianie materializmu, konsumpcjonizmu czy też indywidualizmu, który wyzbył się wszelkiej odpowiedzialności; gniewu i mściwości poprzez gloryfikację przemocy i obłudy. Wszystkie media kultury popularnej, które reprezentujecie, mogą budować bądź niszczyć, umacniać bądź gasić ducha. Dysponujecie niezliczonymi możliwościami czynienia dobra i przerażającymi możliwościami czynienia zła. Jest to różnica między śmiercią a życiem – między śmiercią ducha a życiem ducha. I jest to kwestia wyboru. Do nas wszystkich bowiem odnosi się dzisiaj wezwanie Mojżesza skierowane do ludu Izraela: „Kładę przed wami życie i śmierć [...]. Wybierajcie więc życie” (Pwt 30, 19).

3. W Konstytucji Stanów Zjednoczonych znajdujemy coś bardzo dla nas wszystkich interesującego. Otóż ta sama poprawka, która gwarantuje wolność słowa i wolność prasy, zapewnia również wolność praktykowania religii. Związek między sztuką ludzkiej ekspresji a praktykowaniem religii jest głęboki. Media w istocie pomagają uczynić ważny pierwszy krok na drodze jednoczenia się ludzi we wzajemnej miłości, a ów pierwszy krok jest zarazem krokiem ku Bogu, „bo Bóg jest miłością” (1 J 4, 8). Praktykowanie religii służy natomiast rozwojowi komunikowania się z Bogiem. Rozwija też przy tym wzajemne porozumiewanie się ludzi, ponieważ komunikacja międzyludzka stanowi element relacji miłości bliźniego, będącej przedmiotem nakazu zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie.

Łatwo zatem zrozumieć, dlaczego Kościół zawsze uważał i nauczał, że ludzie mają prawo do komunikowania się. Z prawem tym łączy się prawo do

informacji, o którym Sobór Watykański II mówi w następujących słowach: „Jest rzeczą oczywistą, że przy postępie dzisiejszej społeczności ludzkiej, oraz ze względu na coraz ściślejsze więzy łączące jej członków, informacja stała się niezmiernie użyteczna, a bardzo często nieodzowna. [...] Społeczność ludzka ma więc istotne prawo do informacji o tym, co dotyczy człowieka” (Dekret o społecznych środkach przekazywania myśli *Inter mirifica*, nr 5).

Kościół zatem uznaje potrzebę wolności słowa i wolności prasy, podobnie jak czyni to Wasza Konstytucja. Kościół idzie jednak jeszcze dalej. Prawa zakładają istnienie **o d p o w i a d a j ą c y c h i m o b o w i ą z k ó w**. Właściwa realizacja prawa do informacji wymaga, by jej treść była prawdziwa i – w ramach ograniczeń wytyczanych przez sprawiedliwość i miłość społeczną – kompletna (por. tamże). Sama istota Waszej profesji jest dla Was zaproszeniem do refleksji nad tym **o b o w i ą z k i e m p r a w d y i j e j p e ł n i**. Zawiera się w nim obowiązek **u n i k a n i a j a k i e j k o l w i e k m a n i p u l a c j i p r a w d ą**, bez względu na to, jaki miałby być tego powód. Manipulacja tego rodzaju ma miejsce, gdy pewne kwestie z rozmysłem pomija się milczeniem, by na inne można było kłaść nadmierny akcent. Mamy z nią do czynienia również wtedy, gdy informację wypacza się lub zataja, by osłabić opór społeczeństwa wobec narzucanej mu przemocą ideologii.

Zobowiązanie do prawdy i jej pełni dotyczy nie tylko przekazów informacyjnych, ale całej Waszej pracy. Prawda i pełnia powinny charakteryzować również treść przekazu artystycznego i rozrywkowego. Prawdziwy sens swojej pracy odnajdujecie wówczas, gdy wypełniacie swoją rolę współpracowników prawdy – **w s p ó ł p r a c o w n i k ó w p r a w d y w s ł u ż b i e s p r a w i e d l i w o ś c i, u c z c i w o ś c i i m i ł o ś c i**.

4. Dziedzina, w której pracujecie, nie tylko mówi do ludzi i w imieniu ludzi, ale umożliwia ich wzajemną komunikację. Widzimy zatem, że Wasza działalność transcenduje kategorie tak praw, jak i obowiązków i daje Wam **n i e b y w a ł e p r z y w i l e j e**. Tuż przed przyjazdem do Was dzięki wykorzystaniu połączeń satelitarnych spotkałem się z młodymi ludźmi z kilku miast. Jest to dla mnie jeden z przykładów na to, że dziedzina Waszej pracy może sprzyjać rozwojowi porozumiewania się ludzi i jednoczyć ich w braterskiej miłości. W Waszej mocy leży, by wykorzystywane technologie służyły krzewieniu tego, co głęboko ludzkie, i nakierowane były na wprowadzanie pokoju między ludźmi. Dysponujecie **w s p a n i a ł y m i n a r z ę d z i a m i**, do których inni nie mają dostępu. Musicie je wykorzystywać **w s ł u ż b i e l u d z k i e g o p r a w a d o k o m u n i k o w a n i a s i ę**.

W dzisiejszym nowoczesnym świecie zawsze zagraża nam niebezpieczeństwo, że przekaz stanie się nadmiernie jednostronny, a odbiorcy pozbawieni zostaną możliwości uczestnictwa w procesie komunikacji. Gdyby stało się tak w Waszym przypadku, przestalibyście być autorami przekazu w pełnym, ludz-

kim sensie. Ludzi, którzy są Waszymi odbiorcami, szerokiej opinii publicznej, której służycie, nie powinno się pozbawiać możliwości uczestnictwa w dialogu publicznym.

Aby temu dialogowi sprzyjać, Wy sami, jako autorzy przekazu, musicie zarówno słuchać, jak i mówić. Musicie starać się komunikować z ludźmi, a nie tylko do nich przemawiać. Oznacza to, że musicie dowiadywać się, jakie są potrzeby ludzi, musicie być świadomi, z czym się borykają, i wykorzystywać wszystkie formy przekazu z wrażliwością, której domaga się ludzka godność – Wasza i ich ludzka godność. Odnosi się to przede wszystkim do wszystkich programów audiowizualnych.

5. U podstaw wszelkich praw człowieka leży godność osoby ludzkiej, osoby, która została stworzona na Boży obraz i na Boże podobieństwo (por. Rdz 1, 27). Poszanowanie ludzkiej godności jest również częścią Waszej obywatelskiej tradycji w Stanach Zjednoczonych i zostało uznane już w Deklaracji Niepodległości Waszego narodu, która stwierdza, że wszyscy ludzie zostali stworzeni równi w swojej ludzkiej godności i obdarzeni przez Stwórcę nienaruszalnymi prawami: do życia, wolności i dążenia do szczęścia. Również wszystkie inne prawa zakorzenione są w ludzkiej godności, w tym także prawo do zachowania prywatności i do nienaruszalności intymności rodziny.

Fundamentalna godność osoby ludzkiej jest w jeszcze bardziej stanowczy sposób głośzona przez Kościół. Zabiera on głos w imieniu ludzi wszędzie na świecie, głosząc godność każdej istoty ludzkiej, każdego mężczyzny, każdej kobiety i każdego dziecka. Nikt nie jest wykluczony, ponieważ wszyscy noszą w sobie obraz Boży. Upośledzenie fizyczne czy umysłowe, duchowa słabość czy różnego rodzaju aberracje nie są w stanie odebrać człowiekowi jego ludzkiej godności. Kościół przywiązuje wielką wagę do tej zasady, którą odnajdujemy już na pierwszej stronie Pisma Świętego, a która później stanie się podstawą nauczania Jezusa Chrystusa, gdy mówi On: „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie” (Mt 7, 12).

Środki komunikacji społecznej muszą w szczególny sposób potwierdzać ludzką godność, świat stoi bowiem przed nieustanną pokusą, by o niej zapominać. Bez względu na to, czy macie do czynienia z przekazem wiadomości, z piosenką czy z opowiadaną historią, stoicie przed wyzwaniem, by uszanować to, co ludzkie, i rozpoznać, co jest dobrem. Człowiekiem nigdy nie wolno pogardzać, bez względu na jego ograniczenia, wady, zaburzenia, a nawet grzechy.

Dwadzieścia lat temu mój poprzednik papież Paweł VI, przemawiając w Rzymie do podobnego audytorium, wypowiedział do tamtego zgromadzenia twórców następujące słowa: „Faktem jest, że kiedy jako pisarze i artyści potraficie ukazać iskrę dobra w kondycji ludzkiej, bez względu na to, jak skromna czy też smutna może ona być, w tym właśnie momencie blask piękna prze-

nika całe Wasze dzieło. Nie prosimy, byście odgrywali rolę moralistów, ale wyrażamy ufność w Waszą tajemniczą moc odkrywania wspaniałych obszarów światła, które kryją się w tajemnicy życia ludzkiego”<sup>1</sup>.

Właśnie wtedy, gdy tego dokonujecie – gdy odkrywacie owe wspaniałe obszary światła, które kryją się w tajemnicy życia ludzkiego – musicie zadawać sobie pytanie, czy to, co przekazujecie, jest **z g o d n e z p e ł n ą m i a r ą l u d z k i e j g o d n o ś c i**. Jak w przekazywanym przez Was słowie i obrazie ukazywani są ludzie najslabsi i najbardziej bezbronni w społeczeństwie: najgłębiej upośledzeni, najstarsi, obcokrajowcy, pozbawieni ważnych dokumentów tożsamości, nieatrakcyjni i samotni, chorzy i słabi? Kogo ukazujecie jako człowieka wartościowego – bądź jako człowieka nieposiadającego wartości?

6. Wasza profesja niewątpliwie nakłada na Was **w i e l k ą o d p o w i e d z i a l n o ś ć** – odpowiedzialność przed Bogiem, przed społecznością ludzką i przed historią. A jednak czasami wydaje się, że wszystko leży w Waszych rękach. Właśnie z tego powodu, że Wasza odpowiedzialność jest tak ogromna, a odpowiedzialności przed społeczeństwem nie da się łatwo wyrazić w kategoriach prawnych, tak bardzo polega ono na Waszej dobrej woli. W pewnym sensie świat jest zdany na Waszą łaskę. Błędne przekonania, błędy w ocenie stosowności i słuszności przekazu, a także użycie niewłaściwych kryteriów w sztuce mogą obrażać i ranić sumienia i ludzką godność; mogą naruszać uświęcone fundamentalne prawa. **Z a u f a n i e**, które pokłada w Was społeczeństwo, jest **w i e l k i m z a s z c z y t e m**, a zarazem stanowi **g ł ę b o k i e w y z w a n i e**.

7. Pragnę udzielić Wam jeszcze jednej zachęty: **o t o c z c i e s z a c u n k i e m t a k ż e s w o j ą w ł a s n ą g o d n o ś ć**. Wszystko, co powiedziałem o godności człowieka, odnosi się również do Was samych.

Codziennie troski będące Waszym udziałem są innego rodzaju niż te, których doświadczają ludzie wykonujący inne zawody. Dziedzina Waszej pracy odzwierciedla szybkie tempo pojawiania się wiadomości i zmieniających się gustów. Operuje się w niej ogromnymi sumami pieniędzy, co niesie odrębne problemy. Stawia się Was pod presją odniesienia sukcesu, nie mówiąc Wam jednocześnie, czym właściwie jest „sukces”. Nieustannie zajmując się w swojej pracy obrazami, stajecie przed pokusą, by uznawać je za rzeczywistość. Starając się zaspokoić marzenia milionów ludzi, możecie zagubić się w świecie fantazji.

W tym właśnie punkcie musicie okazywać troskę o swoją **p r a w o ś ć**, która będzie **w s p ó ł b r z m i a ł a z W a s z ą g o d n o ś c i ą**. Jesteście bowiem ważniejsi niż sukces, cenniejsi niż jakikolwiek budżet. Nie dajcie się

<sup>1</sup> *Pauli VI Allocutio, die 6 maii 1967, w: Insegnamenti di Paolo VI, t. 5 (1967), s. 214 (tłum. fragm. – D. Ch.).*

ślepo prowadzić Waszej pracy, jeśli bowiem staniecie się jej niewolnikami, wkrótce zniewoleniu ulegnie sztuka, którą tworzycie. To, kim jesteście i czego dokonujecie, jest zbyt ważne, by do takiej sytuacji dopuścić. Nie pozwalajcie, by Waszą jedyną troską stały się względy finansowe, bo to również może zniewolić sztukę, tak jak zniewala duszę. W Waszym życiu musi także być miejsce dla Waszych rodzin i dla czasu wolnego. Potrzebujecie czasu, by wypocząć i nabierać sił, bo tylko wtedy, gdy jesteście wyciszeni, może przeniknąć Was pokój Boży.

Zostaliście wezwani, by służyć temu, co szlachetne i wzniosłe w ludzkim życiu, i musicie głęboko analizować najwyższe przejawy ludzkiego ducha. Odgrywacie wielką rolę w k s z t a ł t o w a n i u kultury swojego własnego narodu, a także kultury innych narodów. Powierzona Wam została ważna część rozległego dziedzictwa ludzkiego. Wypełniając swoją misję, musicie zawsze być świadomi, w jaki sposób Wasza aktywność o d d z i a ł u j e n a ś w i a t o w ą s p o ł e c z n o ś ć, czy służy ona sprawie powszechnej solidarności.

8. K o ś c i ó ł pragnie, byście wiedzieli, że stoi on p o W a s z e j s t r o n i e. Od dawna jest patronem i obrońcą sztuki; popiera rozwój mediów i stara się wykorzystywać nowe technologie. Pierwszą książką powieloną na prasie drukarskiej Jana Gutenberga, wynalazcy ruchomej czcionki, było Pismo Święte, natchnione Słowo Boże. Radio Watykańskie zostało powołane pod kierownictwem konstruktora radia Guglielma Marconiego.

Dziś również Kościół gotów jest nieść Wam pomoc poprzez zachętę i w s p i e r a n i e wszystkich wartościowych celów, które realizujecie. Ofiarowuje Wam wyzwanie i pochwałę. Modlę się o to, abyście z radością przyjęli tę pomoc i abyście nigdy nie obawiali się jej zaakceptować.

Panie i Panowie reprezentujący przemysł środków komunikacji!

Przedstawiłem Wam ogólny zarys tego, jak wybierać dobro w r a m a c h W a s z e j d z i a ł a l n o ś c i zawodowej. Proszę Was, byście wybierali dobro wspólne. Oznacza ono uszanowanie godności każdej istoty ludzkiej.

Jestem przekonany, że w wielkim stopniu podzielamy tę samą nadzieję, zakorzenioną w wizji ludzkości h a r m o n i j n i e z j e d n o c z o n e j przez środki komunikacji. Jestem również pewny, że bez względu na to, czy jesteście chrześcijanami, pozwolicie mi nawiązać do wielkiej fascynacji, która otacza tajemnicę przekazu słowa. Dla chrześcijan przekazane słowo stanowi wytłumaczenie całej rzeczywistości, co wyraził św. Jan: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo” (J 1, 1). Także dla wszystkich tych, którzy wierni są tradycji judeochrześcijańskiej, wzniosły wymiar przekazu słowa jest pochodną Bożej mądrości i wyraża się w Bożym Objawieniu, które jest Objawieniem miłości. Księga Powtórnego Prawa w następujący sposób opisuje słowa, które Izrael otrzymał od Boga: „Będiesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszyst-

kich swych sił. Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję” (Pwt 6, 5-6).

Panie i Panowie!

Jako ci, którzy przekazujecie ludzkie słowo, jesteście s ł u g a m i i z a r z ą d c a m i o g r o m n e j d u c h o w e j s i ł y, która należy do dziedzictwa ludzkości i której zadaniem jest wzbogacanie całej ludzkiej społeczności. Stawienie czoła wyzwaniu, które się przed Wami otwiera, wymaga hojności, służby i miłości. Jestem pewny, że uczynicie wysiłek, aby mu sprostać. A gdy będziecie go podejmować, będę się modlił, byście doświadczali w swoim życiu głębokiej satysfakcji i radości. Niech w Waszych sercach zamieszkuje pokój Boży.

Tłum. z języka angielskiego *Dorota Chabrajska*